

JOANNA KIELASIŃSKA-CHARKIEWICZ

ur. 1958; Biała Podlaska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, budowa Zalewu Zemborzyckiego, Zalew Zemborzycki, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Budowa Zalewu Zemborzyckiego

Przy okazji wycieczek oglądaliśmy, jak budowa [zalewu] się toczy. Zapora powstawała pierwsza, jako taka duża budowla z betonu. Pamiętam, że środkiem tworzone słupy betonowe. Potem był tam szlak kajakowy. Cała ta infrastruktura od strony Krężnicy powstawała. Nie wiem, czy ona jest obecnie używana. Było tam nawet miejsce dla sędziów, którzy mieli stamtąd dobry widok na kajakowe wyścigi. Jeszcze od strony Dąbrowy jest taka część wzmocniona – tam był pomost.

Wtedy, gdy już zalano tę łakę, opowiadano taką historię, że Japończycy proponowali, że oni wydobędą torf z tej niecki, która potem miała być zalana. Mieli nawet jeszcze czymś wyłożyć spód – chyba jakąś matą – za ten materiał, który oni wydobędą. Wyglądało to tanio, jednak decydenci się nie zgodzili na to. Po pierwsze, byli kapitalistami. A po drugie, wydawało się, że to zbyt duża ingerencja w środowisko naturalne. Oprócz wycięcia drzew i krzewów nic więcej tam nie zrobiono.

Nasze oczekiwania były takie, że zyskamy dużo większą wodę, dużo większe możliwości, że dużo więcej osób będzie mogło tam wypoczywać. Pamiętam ten moment, kiedy już było to zalane, jak tam przyjeżdżaliśmy z kocykami, żeby trochę powdychać świeżego powietrza. Bardzo dokuczały nam takie owady w kolorze jasnozielonym. Nie gryzły, ale były dość uciążliwe. Na początku nie dawało się tam za bardzo kąpać.

Data i miejsce nagrania	2019-07-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"